
Recenzje i sprawozdania z książek • Book Reviews and Reports

Jadwiga Cieszyńska: Od słowa przeczytanego do wypowiedzianego. Droga nabywania systemu językowego przez dzieci niesłyszące w wieku poniemowlęcym i przedszkolnym. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej 2001 ss. 186.

Książka Jadwigi Cieszyńskiej poświęcona jest, jak już sam tytuł sugeruje, problemowi nabywania systemu językowego przez dzieci niesłyszące. W przeciwieństwie do istniejących na rynku wydawniczym polskim i zagranicznym pozycji z tej dziedziny praca ta przedstawia dane z badań podłużnych, tj. pokazuje proces uczenia się języka przez dziecko w wieku od około drugiego roku życia i – co należy podkreślić – uczenia się na kanwie autorskiej alternatywnej metody, bazującej na wczesnej nauce czytania. Poprzez użycie określenia „alternatywna” Autorka chciała zaznaczyć, że metoda ta nie pretenduje do tego, żeby stać się jedyną obowiązującą. Ma ona pozostać jedną z możliwości, jakie wykorzystać mogą terapeuci, logopedzi, rodzice w skutecznym nauczaniu językowego komunikowania się dzieci z uszkodzonym słuchem w wieku poniemowlęcym i przedszkolnym. Jak pisze sama Autorka: „[...] różnorodność jednostek, ich losów, czynników towarzyszących uszkodzeniu słuchu wyklucza istnienie tylko jednej metody nauczania. Otwarcie na potrzeby konkretnego dziecka i jego rodziny zmusza do poszukiwania skutecznych metod, które dla różnych grup dzieci z uszkodzonym słuchem muszą być odmienne” (s. 5 n.). Alternatywna metoda nauczania systemu językowego przeznaczona jest tylko, po pierwsze, dla prelingwalnie ogłuchłych dzieci, nie mających żadnych innych uszkodzeń centralnego układu nerwowego, po drugie, dla dzieci rodziców słyszących, zakłada się bowiem w niej ścisłą z nimi współpracę.

Jadwiga Cieszyńska od 20 lat pracuje jako logopeda, obecnie kieruje Zespołem Diagnostyki i Terapii w Krakowie, tak więc opracowana przez nią metoda, oprócz tego, że osadzona jest na gruntownej wiedzy z zakresu psychologii, lingwistyki, logopedii, pedagogiki, wyrasta z doświadczenia praktyka, a sukcesy, jakie odnosi stosując ją, nadają jej wartość empirycznie zweryfikowanych reguł postępowania.

Książka *Od słowa przeczytanego do wypowiedzianego* składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony jest skutkom wczesnego uszkodzenia słuchu i utrudnieniom rozwojowym z niego wynikającym. Wbrew funkcjonującym przez lata poglądom surdologopedów i surdopsychologów, mówiących o braku różnic między rozwojem dzieci głuchych i słyszących, Autorka zaznacza, że różnice takie występują, co znaczy, że rozwój innych funkcji oprócz słuchu zostaje również zakłócony. „U dziecka niesłyszącego nie tylko inne jest nabywanie języka, ale zaburzone pozostaje całe spostrzeganie, jeśli przyjmiemy tezę o powiązaniach intermodalnych. Zaburzenie słuchu wpływa na spostrzeganie świata od pierwszych dni życia (a nawet wcześniej w przypadku głuchoty wrodzonej), nie tylko od momentu kształtowania się mowy” (s. 11). Dostrzeżenie wtórnych

następstw utraty słuchu i, co za tym idzie, ich niwelowanie są niezwykle ważne w procesie nauczania komunikacji językowej, gdyż wpływ na jej opanowanie ma nie tylko bezpośrednia przyczyna, jaką jest wada słuchu, ale także poziom ogólnego rozwoju dziecka. Wobec powyższego terapeuta ma za zadanie nie tylko nauczać języka, ale również w taki sposób przeprowadzać proces nauczania, aby maksymalnie zintensyfikować docieranie bodźców wielozmysłowych. Zgodnie z tym poglądem Autorka zamieszcza szczegółowe omówienie rozwoju psychomotorycznego dzieci w wieku od pierwszego do trzydziestego miesiąca życia oraz różnic występujących między dziećmi niesłyszącymi a słyszącymi, co może się stać niezwykle użyteczne dla praktyków.

Upatrując w zabawie podstawowe źródło rozwoju, J. Cieszyńska zestawia etapy jej rozwoju z etapami rozwoju mowy w pierwszych trzech latach życia dziecka. Chce przez to wskazać na wzajemne powiązania, co z kolei, jak sugeruje, „zdaje się potwierdzać przypuszczenia zwolenników ciągłości rozwoju, według których rozwój języka wyłania się z komunikacji bezśłownej i działań” (s. 40). Ścisły związek między etapami rozwoju mowy i zabawy sprawia, że w terapii dzieci mających trudności z opanowaniem języka kładzie się duży nacisk na ćwiczenia w zakresie motoryki dużej i małej.

W rozdziale drugim J. Cieszyńska omawia założenia wybranych współczesnych metod kształcenia sprawności komunikacyjnej dzieci niesłyszących i poddaje je krytyce. Analizy dokonuje pod kątem tego, czy zapewniają one, czy też nie, skuteczną komunikację ze środowiskiem ludzi słyszących. Przedstawiona tu zostaje metoda całościowa S. Schmid-Giovannini, metoda macierzyńska A. van Udena, nie znana dotychczas w Polsce metoda interakcyjno-komunikacyjna Janna oraz metoda fonogestów K. Krakowiak.

W rozdziale tym Autorka zamieszcza także uwagi na temat procesu porozumiewania się w ogóle, jak również procesu komunikacji dzieci niesłyszących ze słyszącym otoczeniem, by następnie odnieść konkluzje do opracowanej przez siebie metody. Jak zaznacza, „celem zajęć odbywających się w ramach terapii jest nauczanie wzajemnej komunikacji w rodzinie, budowanie porozumienia językowego, celem ostatecznym zaś umożliwienie dzieciom niesłyszącym komunikowania się i kształcenia ze słyszącymi rówieśnikami. Rozmowa jawi się zaś jako cel podejmowanych działań, a nie środek do opanowania systemu językowego” (s. 44). J. Cieszyńska za bardzo istotne uważa wzbudzanie w dziecku motywacji do porozumiewania się z otoczeniem i podkreśla, że nie można tego pominąć w całościowej terapii. Należy wzmacniać podejmowane przez dziecko paralingwistyczne próby komunikowania się (gest, mimika), dzięki temu bowiem będzie się czuło rozumiane, a to z kolei sprawi, że w przyszłości chętniej będzie podejmowało próby nauki skuteczniejszej metody porozumiewania się, jaką jest język.

Rozdział trzeci omawianej pozycji poświęcony został poglądom wybranych językoznawców, pedagogów, psychologów i logopedów na temat wczesnej nauki czytania. Jak wynika z badań psycholingwistów, język pisany może być nabywany w sposób podobny do przyswajania języka mówionego, a więc czytanie może być opanowane wcześniej i spontanicznie, o ile dziecko nie będzie zniechęcane przez najbliższe otoczenie. Wczesne opanowanie języka zwiększa świadomość metajęzykową, ma wpływ, jak twierdzą logopedzi, na skuteczność korygowania wad wymowy, na poprawę artykulacji, szybszy rozwój pojęć słownych. Jak konkluduje Autorka: „[...] fakt, że przyswojenie sobie umiejętności czytania wpływa pozytywnie na sprawność komunikacyjną dziecka, a także kształtuje świadomość metajęzykową, skłania do świadomego wyboru tej drogi przy nauczaniu dzieci niesłyszących” (s. 78).

W rozdziale czwartym omówiona została opracowana przez J. Cieszyńską alternatywna metoda nauczania systemu językowego dzieci prelingwalnie ogłuchłych. Metoda alternatywna „wzrosła z głębokiego przeświadczenia, że rozwój inteligencji dziecka zależy od ilości i jakości dostarczanych mu bodźców i że w tym rozwoju umiejętności językowe odgrywają niebagatelną rolę. Oznacza to położenie dużego nacisku na funkcję poznawczą języka” (s. 81). Tak więc terapia oparta na tej metodzie nie ogranicza się jedynie do rozwijania językowej sprawności komunikowania się, ale kładzie również duży nacisk na ćwiczenia ogólnorozwojowe. Praca nad językową sprawnością komunika-

cyjną musi rozpocząć się, zdaniem Autorki, od ćwiczenia sprawności motorycznej, zwłaszcza manualnej, ćwiczenia spostrzegania wzrokowego, naśladownictwa, pamięci, uwagi i myślenia, ponieważ percepcja i motoryka warunkują orientację w rzeczywistości i dają możliwość reagowania na bodźce. Ćwiczenia w ramach określonego obszaru zostały przedstawione w książce i ułożone według stopnia trudności.

W opracowaniu tym Autorka pominęła kwestię wychowania słuchowego nie dlatego, że przywiązuje do niego mniejszą wagę, ale – jak sama uzasadnia – że jest ona zbyt obszerna i wymagałaby osobnego opracowania. Metodę swą J. Cieszyńska kieruje do dzieci, u których dopiero w wieku około drugiego roku życia stwierdzono ubytek słuchu i zaopatrzone je w aparat słuchowy, do dzieci rodziców słyszących, bez dodatkowych uszkodzeń.

W terapii Cieszyńska dąży do wykształcenia sprawności systemowej, sytuacyjnej, kulturowej, pragmatycznej, które niezbędne są do komunikacji językowej. W oddziaływaniach swych pomija sprawność społeczną, gdyż wymaga ona uczestnictwa w grupie społecznej.

Sprawność sytuacyjna pozwala budować jednostce adekwatne do określonej sytuacji wypowiedzi. Jeśli przyjmiemy, jak pisze J. Cieszyńska, iż „reguły sytuacyjne warunkują nie tylko temat wypowiedzi i gatunek tworzonego tekstu, ale też i kanał przekazu informacji, będzie oczywiste, że sterowanie wyborem tego kanału będzie dla surdologopedów bardzo istotne. Chodzi bowiem o to, by komunikacja, którą dziecko wybiera, była porozumiewaniem się językowym” (s. 82).

Dzięki sprawności pragmatycznej dziecko może zaspokoić swoje potrzeby – zarówno fizjologiczne, emocjonalne jak i społeczne. W terapii dąży się do tego, aby pokazać dziecku, jak szybko i skutecznie może je zaspokoić poprzez stosowanie komunikacji językowej. W metodzie J. Cieszyńskiej, przed przystąpieniem do nauki czytania, realizuje się program oddziaływań terapeutycznych, warunkujących osiągnięcie trzech podstawowych celów: „po pierwsze – przełamanie bariery między dzieckiem a logopedą; po drugie – zbudowanie diady terapeutycznej opartej na naprzemienności pełnionych ról (strategia: ja uczę ciebie, a potem ty uczysz mnie); po trzecie – taka organizacja wzajemnych interakcji, by ich podejmowanie stało się celem działań dziecka” (s. 84). Podczas ćwiczeń ogólnorozwojowych i czytania zaleca się stosowanie konwencji zabawy, gdyż przynosi ona radość i wzbudza motywację dziecka.

Nauka czytania, realizowana w ramach metody J. Cieszyńskiej, ma pomóc dziecku w poznaniu systemu fonologicznego, semantycznego i syntaktycznego. System fonologiczny poznaje dziecko przez powtarzanie, wskazywanie i samodzielne odczytywanie sylab. Sylaby są powtarzane, rozpoznawane i odczytywane w opozycjach, według porządku od sylab otwartych do zamkniętych, od zbudowanych z prymarnych spółgłosek do sekundarnych, od najbardziej skonstruowanych do jak najmniej zróżnicowanych.

System semantyczny natomiast nabywa dziecko przez powtarzanie, wskazywanie i czytanie wyrazów oraz nazywanie przedmiotów, zjawisk oraz określanie ich cech. W początkowym etapie jest to czytanie globalne (rozpoznawanie wyrazów, etykietowanie), które jest potem zastępowane przez czytanie właściwe. J. Cieszyńska w swej terapii nie kładzie nacisku na to, jak dziecko czyta, ale co czyta, nie na doskonałość artykulacji, ale na rozumienie przez dziecko czytanego tekstu. Prowadzone zajęcia oparte są na języku dorosłych, gdyż, jak zaznacza Autorka – to oni właśnie kształtują język dzieci, a nie, jak głosi stereotyp, inne dzieci. W przypadku dzieci niesłyszących dzieje się tak, że to one niejako uczą słyszących rówieśników niewerbalnej komunikacji i ją stosują w porozumiewaniu się. Przy określaniu zasobu słownictwa mającego stanowić minimum komunikacyjne Autorka kierowała się kryterium frekwencyjnym – tzn. częstością występowania danego słowa w języku dziecka, kryterium znaczeniowym, sytuacyjnym, a także względami pragmatycznymi, nie zaś trudnością w zapisie i w wymowie. Wyrazy wprowadzane były w opozycjach, a także przyswajane grupami w obrębie pól znaczeniowych, dzięki czemu nabywały właściwego znaczenia i ich zakres stawał się dla dziecka jasny.

Jeżeli zaś chodzi o system syntaktyczny, to przyswaja go sobie dziecko poprzez czytanie tekstów oraz samodzielne ich budowanie. Jak podkreśla Autorka, czytane i zapamiętywane mogą być tylko te wypowiedzenia, które były przez dziecko rozumiane. Omawiana metoda opiera się na tekstach tworzonych podczas rozmowy prowadzonej z dzieckiem. Aby zachować to, co w mowie jest wyrażone niegłosowo, zapisu dokonywano w trakcie trwającej komunikacji i uzupełniano go rysunkami, np. twarzy rozmówcy z uwzględnieniem przeżywanych emocji. „Tekst tworzony podczas zajęć logopedycznych posiadał następujące wyznaczniki: odzwierciedlał dokładnie tekst mówiony (jednoznaczny i zrytualizowany); ujmował składniki paralingwistyczne; był trwały i dwuwymiarowy; przekazywany symultanicznie; uwzględniał kompetencje deszyfrujące adresata; do jego tworzenia nie były konieczne wysokie kompetencje kodujące nadawcy (matka i inni domownicy mogli z łatwością tworzyć teksty rozmowy). To wszystko umożliwiło: analizowanie fonetyczno-fonologicznej struktury wyrazów; zatrzymanie się nad znaczeniem słów; wykorzystanie tekstów w tej samej lub podobnej sytuacji; powtórzenie przez matkę w domu wyrazów i sytuacji opracowanych przez logopedę” (s. 115). Naukę czytania, jaką zastosowała J. Cieszyńska wobec swych wychowanków, przeprowadzona była w trzech etapach: od sylaby do pierwszego słowa; od pierwszych słów do wypowiedzi wielocłonowych; od wypowiedzi wielocłonowych do minimalnego zasobu leksykalnego. W książce odnajdziemy dokładny i szczegółowy opis postępowania na poszczególnych etapach.

Rozdział piąty poświęcony jest rozwojowi semantycznemu języka dzieci niesłyszących poddanych terapii zgodnie z metodą J. Cieszyńskiej. Znajduje się tam analiza słownika dwójki dzieci, które poddane były terapii przez okres czterech lat. Zarejestrowane są tu postępy, jakie odnosiły w ciągu trwania terapii, nie zaś jedynie efekt końcowy.

Omawiana pozycja jest istotna przede wszystkim z tego względu, że stanowi kolejny głos w dyskusji nad wyborem najkorzystniejszej metody nauczania dzieci niesłyszących komunikacji z otoczeniem. Skuteczność metody dowiedziona została tu nie tylko na kanwie teoretycznych twierdzeń, ale w wyniku weryfikacji empirycznej. Książka J. Cieszyńskiej stanowi bardzo cenny przewodnik dla osób zajmujących się wspomnianą problematyką na co dzień, gdyż zamieszczone zostały w niej liczne wskazówki dotyczące zarówno ogólnie pojętego rozwoju dziecka, utrudnień wynikających z uszkodzenia słuchu, jak i postępowania terapeutycznego opartego na metodzie opracowanej przez Autorkę.

Joanna Mader-Leszczynska
Uniwersytet Wrocławski